

ROZDZIAŁ 1

W przededniu zapowiadzianej śmierci

Śmierć monarchy była dla mieszkańców polsko-litewskiego państwa nie tylko dylematem ustrojowym czy dramatyczną zmianą układu sił politycznych, lecz także wydarzeniem religijnym, które wywołało bardzo różnorodne reakcje¹. Ambiwalencji nastrojów towarzyszących odejściu króla dało wyraz wielu współczesnych. Historyk i kronikarz bezkrólewia Reinhold Heidenstein notował, że „dziwna obawa i troska o losy kraju opanowała umysły wszystkich [...] jakoby po śmierci jednego państwo całe razem z nim zagać miało”². Inni obserwatorzy *interregnum*, na przykład Marcin Bielski czy Świętosław Orzelski, pozostawili wiele podobnych świadectw szerzenia się katastroficznych nastrojów, wywołanych zarówno przez zjawiska polityczne, jak i naturalne³. Kończył się świat, jaki znali.

Ze względu na donośne głosy z czasów *interregnum* ostatnie lata panowania Zygmunta Augusta określa się mianem okresu kryzysowego. W istocie schyłek panowania ostatniego Jagiellona stał pod znakiem sporów o jego małżeństwo z Katarzyną Habsburżanką, a także o życie prywatne monarchy. Stało się ono przedmiotem zainteresowania tak zagranicznych dyplomatów, jak i szlachty, komentującej niepokojące doniesienia podczas obrad sejmowych. Aby zrozumieć znaczenie tych debat oraz sytuację, w jakiej Rzeczpospolita znalazła się u progu bezkrólewia, poniżej przedstawiono przemiany struktur nowożytnego państwa. Zmiany te obejmowały nie tylko reformy administracyjne czy rozwój parlamentaryzmu, lecz także przemiany wyznaniowe oraz ewolucję dyskursu politycznego. Celem poniższych rozważań jest zatem

¹ U. Augustyniak, *Śmierć władcy jako zakłócenie naturalnego porządku rzeczy*, w: *Śmierć, pogrzeb i upamiętnienie władców w dawnej Polsce*, red. H. Rajfura et al., Warszawa 2020, s. 15–29.

² Heidenstein, *Dzieje*, s. 32–33.

³ J. Bielski, *Kronika polska Marcina Bielskiego*, Kraków 1597, s. 649 (wyd. Warszawa 2017); Orzelski, *Interregni*, passim [= *Bezkrólewia*].

ukazanie ostatnich lat panowania Zygmunta Augusta, które po śmierci króla staną się najważniejszym punktem odniesienia dla debat i refleksji politycznej. Odejście króla było bowiem momentem próby tak dla państwa i jego obywateli, jak i dla wizerunku, który władca zbudował podczas długiego panowania.

1. Grzechy króla

Pamięć o królu została uwieczniona w mowach i utworach poetyckich. Twórcy chwalili jego liczne cnoty: rozagę, umiarkowanie, stałość, łagodność, sprawiedliwość, życzliwość czy cierpliwość⁴. Do tych cech, mających swoje stałe miejsce w panteonie cnót, dodawano czasem lekką krytykę ostrożności. Z jednej strony ową przezorność można było ukazać jako cierpliwość czy wytrwałość, które pozwalały monarsze pokonywać trudności, zgodnie z maksymą na medalu wybitym w 1571 r.: „durum patientia frango”⁵. Nawiązanie do tej cechy znalazło się nawet na epitafium królewskim ufundowanym przez Annę Jagiellonkę w katedrze krakowskiej⁶. Z drugiej strony ową refleksyjność można było postrzegać jako opieszałość, choć czasem ukazywano ją po prostu jako skłonność do odkładania decyzji przez „króla dojutrze” („rex crastinus”)⁷.

Jak jednak zauważyła Aleksandra Oszczęda, w istocie „pamięć [Zygmunta Augusta – M.P.] uczciło niewiele”⁸. Wśród autorów dzieł poetyckich zabrakło nazwisk najgłośniejszych humanistów „złotego wieku”: Jana Kochanowskiego, Łukasza Górnickiego, Wawrzyńca Goślickiego, Marcina Kromera czy Sebastiana Grabowieckiego. Postać i słowa króla przywoływano natomiast często w anonimowej literaturze publicystycznej. W tym przypadku jednak nawet utwory mu przychylne nie były pozbawione

⁴ B. Milewska-Ważbińska, *Post mortem. Wizerunek Zygmunta Augusta w łacińskiej literaturze funeralnej*, w: *Zygmunt II August i jego epoka w kulturze polskiej po 1572 roku*, red. R. Rusnak, Warszawa 2023, s. 11–30.

⁵ Ibidem, s. 13; E. Raczynski, *Gabinet medalów polskich oraz tych, które się dziejów Polski tyczą poczynawszy od najdawniejszych aż do końca panowania Jana III (1513–1696)*, t. 1, Wrocław 1838, s. 100.

⁶ *Corpus Inscriptionum Poloniae*, t. 8, z. 1: *Katedra krakowska na Wawelu*, wyd. A. Perzanowska, Kraków 2002, s. 101–102.

⁷ T. Szostek, *Różne oblicza króla, ostatniego z rodu Jagiellonów*, „Classica Wratislaviensia” 28, 2008, s. 113–122, tu: 120.

⁸ A. Oszczęda, *Czy Maciej Strykowski napisał treny dla Zygmunta Augusta? Pewniki i possibilia*, w: *Zygmunt II August i jego epoka*, s. 31–60, tu: 31; eadem, *Poeta Wazów. Studia o okolicznościowej poezji Stanisława Grochowskiego*, Wrocław 1999, s. 81–82; J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce: czasy zygmuntoowskie*, Warszawa 1966, s. 325.

krytycznych akcentów. „Człowiekiem [!] był grzechom przychylny // urodził też świat me ciało omylny” – takie wyznanie włożył w usta króla autor wierszyka powstałego już po śmierci monarchy, chwaleńcego władcę za zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa krajowi, a także zachowanie praw i wolności obywateli⁹. Krytyka rozwiązań króla znalazła się – obok pochwał jego rządów – w kazaniu wygłoszonym przez księdza Marcina Białobrzeskiego na pogrzebie monarchy¹⁰. Niewolna od niej była również obszerna oracja pogrzebowa przygotowana przez Jana Dymitra Solikowskiego, który przyznawał, że „owych kobiecych błędów u tego najlepszego króla [...] nie potrafi wytłumaczyć ani usprawiedliwić”¹¹.

W źródłach poddanych mniejszej presji konwencji dochodziły do głosu odmienne oceny minionego a długiego panowania. Autor nieukończonoj i niewydanej wówczas kroniki odnotował: „Wygląd Rzeczypospolitej był wówczas naprawdę nędzny i godny pożałowania. Podczas gdy król dniami i nocami całkowicie oddawał się rozpuszc i bezwstydnym uciechom, wszystkie sprawy spoczyły w rękach stręczycieli”¹². Chwaląc zaś charakter i umiejętności władcy, kronikarz dodawał, że „wszystkie wspaniałe cnoty psuła namiętność [*libido*], która już od samego dzieciństwa, z powodu nadmiernej pobłażliwości matki, zapuszczała korzenie i rosła wraz z wiekiem”¹³. „Plotek dziwnych o jego kurestwie, niezbożności, praktykach, że strach słyhać [...], każdy może rzec, iż Pan Bóg Wszechmogący nie lada jarzmo z nas zdjąć raczył, gdy go nam wziął” – notował jeden z obserwatorów¹⁴.

⁹ *Króla polskiego żegnanie z królestwem polskiem*, w: Czubek, *Pisma*, s. 3. Cytując fragment, pominięto modyfikację wprowadzoną przez Czubka.

¹⁰ M. Białobrzski, *Kazanie na pogrzebie świętej pamięci zacnego Sigmunta Augusta z domu Jagiłow ostatniego krolia polskiego y wielkiego książęcia lytweskiego*, [Kraków 1574], K3r–v („byłoby pewnie co do końca ganić, gdybyśmy tylko tego zmarłego Pana naszego samego w tych upadkach widzieli”). Kazanie było wielokrotnie wznawiane.

¹¹ J.D. Solikowski, *In funere D. Sigismundi Augusti Poloniae regis, Magni Ducis Lituaniae, etc. Oratio*, Cracoviae 1574, k. D4r („Nam, ut hoc quod res est dicam: hos errores muliebres in illo Rege optimo, seu potius quaedam fata, ut excusare ac defendere nec scio, nec possum”).

¹² *Fragmentum Commentarii rerum sub interregno a morte Sigismundi Augusti regis usque ad coronationem Stephani primi in Polonia gestarum*, w: *Jagiellonki polskie w XVI. wieku*, t. 1–5, wyd. A. Przeździecki, Kraków 1868 (dalej cyt. *Jagiellonki polskie*), tu: t. 3, dod. 2, s. 361–391, tu: 366 („Misera plane eo tempore, ac deploranda fuit Reipublicae facies. Rege enim uni voluptati ac libidini turpissime dies noctesque serviente, summa rerum ad lenones devenerat: itaque tum in palatio atque cubiculo regio non alios magis, quam Hebraeos, ariolos, magos, incantatores, maleficos, divinos, atque lenones obversari videres”).

¹³ *Ibidem*, s. 384 („Sed has omnes tam praeclaras virtutes una libido corrumpibat, quae ab ipsa statim pueritia, ob nimiam matris indulgentiam, radices figens, crescente aetate”).

¹⁴ A. Kraushar, *Nieznana relacja o śmierci Zygmunta Augusta (1572)*, KH, 8, 1894, s. 437–440, Kacper Irzykiewicz, *Knyszyn*, 18 VII 1572, cyt. s. 440; zob. także AGAD, Zbiór

Powracające w licznych utworach plotki wskazują na to, że po śmierci Zygmunta Augusta otoczenie monarchy utraciło kontrolę nad wizerunkiem, który ostatni Jagiellon starał się tworzyć. A przecież jako wyniesiony na tron za życia króla (*vivente rege*, 1529/1530), syn Zygmunta I Starego był wybitnie predestynowany nie tylko do sprawnego kierowania państwem, lecz także pozostawienia solidnej spuścizny. Sztuki rządzenia uczył się od bardzo młodych lat, najpierw u boku ambitnej Bony Sforzy, a następnie w Wielkim Księstwie Litewskim, gdzie objął rządy w 1544 r., stopniowo przejmując coraz więcej uprawnień, by wreszcie w 1548 r. – po śmierci ojca – objąć władzę w obu państwach. W niektórych pismach powstałych już po zakończeniu elekcji wspomniano te doskonałe atuty jako dodatkowy powód rozczarowania rządami. „Iżesmy pierwszego swojego własnego tu urodzonego i tu wychowanego, acz od Włoszki, mieli, przeciesmy z niego barzo nie kontenci byli” – wypominano¹⁵.

Wspomniane wychowanie przez Włoszkę mogło być oskarżeniem o uleganie radom zawartym w *Księciu* Niccolò Machiavellego¹⁶. Mimo że powstałe około 1513 r. dzieło zostało wydane drukiem dopiero po dwóch dekadach, jego sława obiegła Europę, wzbudzając liczne kontrowersje. Pominięcie typowych celów istnienia politycznej wspólnoty – dobra wspólnego czy zbawienia – a także arystotelesowskiej klasyfikacji ustrojów, którą zastąpiły współczesne przykłady, mogło wydać się krokiem nowatorskim. Jednak oddzielenie polityki od etyki i nacisk na amoralny pragmatyzm prowokowały zarzuty o cynizm, propagowanie tyranii, a nawet ateizm. W efekcie fascynacja pismem włoskiego myśliciela rozwijała się równolegle z jeszcze głośniejszym antymachiawelizmem, który położył się cieniem także na wizerunku Zygmunta Augusta¹⁷.

Utrata nie tylko sympatii poddanych, lecz także kontroli nad wizerunkiem męża stanu może wydawać się zaskakująca. Była ona z jednej strony wynikiem walk politycznych rozpoczętych po śmierci króla, z drugiej jednak oskarżenia o rozwiązły styl życia, rażący nawet męskie społeczeństwo szlacheckie, sięgały korzeniami niemal początków panowania Zygmunta

Branickich z Suchej, rps 50, s. 348–351 [= Czubek, *Pisma*, s. 5, przyp.] (fragment rps. nosi charakter odpowiedzi na list Irzykowicza).

¹⁵ *Respons albo replika na pismo jednego, który o przyjaździe królewskim pisał*, w: Czubek, *Pisma*, s. 530–533, cyt.: 530.

¹⁶ Zwięzła charakterystyka treści w: W.A. Rebhorn, *Machiavelli's "Prince" in the Epic Tradition*, w: *The Cambridge Companion to Machiavelli*, red. J.M. Najemy, Cambridge 2010, s. 80–95; G. Almási, *Science Meets Politics. Machiavelli's Influence and the Birth of Political Science*, Leiden 2025, s. 98–104, 162–226.

¹⁷ W. Tygielski, *Włosi w Polsce XVI–XVII wieku. Utracona szansa na modernizację*, Warszawa 2005, s. 427–436, zwł. 430.

Augusta. Warto zatem poświęcić więcej uwagi owym „grzechom” króla, które odbijały się głośniejszym echem podczas bezkrólewia.

Zarzut rozwiązłości powracał nieustannie od lat czterdziestych XVI w. – najpierw wobec nieudanego małżeństwa z Elżbietą Habsburżanką, potem w wyniku burzliwego romansu i kontrowersyjnego ślubu z Barbarą Radziwiłłówną. Mimo że od jej śmierci w 1551 r. do śmierci króla upłynęły dwie dekady, pamięć o romansie, małżeństwie i wielkim kryzysie władzy była ciągle żywa. Co więcej, jakby chcąc o tym przypomnieć, w latach sześćdziesiątych monarcha nadal zwykł ubierać się na czarno, co niektórzy dyplomaci przebywający w otoczeniu dworu uważali za znak długiej żałoby¹⁸. Andrzej Dudycz, agent Habsburgów bawiący wówczas w Polsce, donosił w 1566 r., że król „tak upodobał sobie czarne rzeczy, że nigdy nie ubiera się w inne kolory, a wszystkie jego pomieszczenia są wyściełane czarną tkaniną, i nie daje się namówić do użycia innych barw”¹⁹.

I chociaż dyplomaci wiązali to upodobanie do czarnej barwy z długoletnią żałobą, a nawet melancholią – uważaną wówczas za poważną chorobę²⁰ – to nie można wykluczyć także podążania monarchy za modą. Jak przekonuje Ulinka Rublack na przykładzie miast Rzeszy, połowa XVI w. wraz z rozwojem handlu i praktyk artystycznych przyniosła ze sobą zainteresowanie nowymi strojami, w tym barwami mającymi przełamywać bariery społeczne i stanowić wyraz indywidualnego gustu jednostki²¹. W przeciwieństwie do krzykliwych kolorów, mających podważać hierarchię stanową, czerń była wówczas silnie wiązana nie tylko z żałobą, lecz także ze szczególnie wysublimowaną kulturą dworską. Ucieleśniała majestat, ale też trzeźwość, powściągliwość i rozsądek. Baltazar Castiglione w swoim słynnym *Dworzaninie*, wydanym w 1528 r., zauważył: „Podoba mi się, gdy

¹⁸ ANP, t. 6, nr R1, s. 145–201, tu: 165. Relacja była wielokrotnie wydawana i komentowana, zob. J.W. Woś, *La relazione sulla Polonia di Giulio Ruggieri*, Trento 1993. Zapewne w 1573 r. korzystała z niej także dyplomacja francuska: Centre des Archives diplomatiques de La Courneuve, sygn. 102 CP, t. 1, k. 32r–62v. Ostatnio często przywoływana w pracach Wojciecha Tygielskiego i Doroty Gregorowicz.

¹⁹ Dudith, *Epistulae*, t. 1, nr 137, s. 313–327, A. Dudycz do Katarzyny Habsburżanki, Lublin, 29 VI 1566, tu: 323 („Se questo è vero, Dio abbia misericordia di questo infelice principe. Non so che mi dire, egli si diletta tanto delle cose nere, che mai veste d’altro colore, e tutte le sue stanze sono tapezzate di panno negro, né si lascia persuadere di adoperare altro colore. Ancora che questo sia segno leggiero e puerile, pure non si sa la causa di questo, se non che alle volte l’assalisce tanta melanconia che si dubita da qualche strano accidente un giorno. Queste cose corno mi vengono dette, così le scrivo a Vostra Maestà, perché so che ha piacer d’intender minutamente ogni cosa”).

²⁰ E. Nowosielska, *Melancholia, szaleństwo i inne „choroby głowy” w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 2021.

²¹ U. Rublack, *Dressing Up. Cultural Identity in Renaissance Europe*, New York 2010.